

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Martyna Daniłowicz

Protokolant: Paulina Machowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2016 r. we W.

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko (...) Sp. z o.o. we W.

o ustalenie wypadku przy pracy, sprostowanie protokołu okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy

I. ustala, że wypadek, któremu uległ G. K. w dniu 25 lipca 2012 r. u pracodawcy (...) Sp. z o.o. we W. był wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. 202 nr 199 poz. 1673),

II. prostuje Protokół Nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 31 lipca 2012 r. sporządzony przez (...) Sp. z o.o. we W. w ten sposób, iż w punkcie 6 wpisuje, że „skutkiem wypadku był uraz w okolicy czołowo-ciemieniowo-skroniowej po prawej stronie” oraz w punkcie 7 że „wypadek jest wypadkiem przy pracy” oraz w punkcie 8 że „wypadek był wypadkiem śmiertelnym”,

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki B. K. kwotę 620zł (sześćset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

V. zasądza od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Kasa tut. Sądu) kwotę 3902 zł tytułem opłaty od pozwu oraz kwotę 2 709,03 zł tytułem poniesionych wydatków w sprawie.

UZASADNIENIE

Powódka B. K. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika pozwem z dnia 01 lipca 2013 r. (data prezentaty biura podawczego) skierowanym przeciwko stronie pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W., wniosła o:

1) ustalenie, że wypadek, któremu uległ jej mąż G. K. w dniu 25 lipca 2012 r., o godz. 12:00 w miejscu pracy, tj. w hali produkcyjnej strony pozwanej w C., zakład nr 1, był wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych,

2) sprostowanie treści Protokołu nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy sporządzonego dnia 31 lipca 2012 r. przez zespół powypadkowy powołany przez stronę pozwaną poprzez ustalenie, że wypadek był wypadkiem przy pracy, w szczególności poprzez:

a) usunięcie z punktu 4 protokołu ustaleń, iż G. K. nie wykonał żadnych czynności mogących mieć wpływ na dalszy przebieg wydarzeń i upadł bezwładnie na skutek omdlenia i utraty przytomności i wpisanie, że w dniu wypadku,

bezpośrednio przed wypadkiem, który miał miejsce o godz. 12:00, G. K. wykonywał od godz. 6:00 do godz. 12:00 prace które polegały na wierceniu otworów w betonowej posadzce za pomocą wiertarki udarowej, w pozycji stojącej będąc pochylonym do przodu, na hali produkcyjnej, gdzie temperatura powietrza oscylowała w zakresie od 26,9° C do 28,6° C. W tym miejscu powódka zaznaczyła, iż w/w okoliczności niewątpliwie świadczą o tym, iż jej mąż - G. K. wykonywał w tym dniu ciężką pracę fizyczną w wymuszonej pozycji ciała wymagającej znacznego pochylecia i skręcenia pleców przy jednoczesnym wywieraniu siły powyższej 10 kg przez więcej niż 50% zmiany roboczej, która była narzucona rodzajem wykonywanej pracy oraz w warunkach szczególnie uciążliwych, tj. w warunkach gorącego mikroklimatu, co skutkowało omdleniem i utratą przytomności,

b) wpisanie w pkt 5 protokołu, że przyczyną wypadku była wykonywana w tym dniu przez pracownika G. K. w ciągu sześciu godzin bezpośrednio przed wypadkiem ciężka fizyczna praca wyrażona w nadmiernym wysiłku i wymuszonej pozycji ciała (będąc pochylonym do przodu) oraz w warunkach szczególnie uciążliwych, tj. w warunkach gorącego mikroklimatu, co spowodowało upadek G. K. w prawą stronę, w wyniku nagłego omdlenia i zasłabnięcia,

c) wpisanie w pkt 6 protokołu, że skutkiem wypadku był uraz w okolicy czołowo-ciemieniowo-skroniowej po prawej stronie czaszki, który doprowadził do obrażeń w postaci masywnego stłuczenia mózgu i krwiaków oraz w konsekwencji do ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej i zgonu,

d) wpisanie w pkt 7 protokołu, że wypadek był wypadkiem przy pracy, oraz usunięcie z tego pkt ustaleń, że brak było przyczyny zewnętrznej, która wywołała wypadek przy pracy,

e) wpisanie w pkt 8 protokołu, że wypadek był wypadkiem śmiertelnym.

Na uzasadnienie roszczenia powódka wskazała, że jej mąż - G. K. był zatrudniony w zakładzie strony pozwanej w C. na stanowisku mechanika maszyn i urządzeń przemysłowych od dnia 03 czerwca 2004 r. do dnia 25 lipca 2012 r., kiedy to na terenie zakładu pracy i w czasie świadczenia przez siebie pracy uległ śmiertelnemu w skutkach wypadkowi, który to przez powołaną przez stronę pozwaną komisję powypadkową nie został uznany za wypadek przy pracy.

Powódka podniosła, iż ocenia zaistniałego zdarzenia zawarta w protokole powypadkowym jest błędna, zaś wypadek któremu uległ G. K. był wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r., o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych. Kolejno wskazała, iż posiada interes prawny w ustaleniu przez Sąd, że zaistniały wypadek był wypadkiem przy pracy oraz w sprostowaniu protokołu powypadkowego poprzez ustalenie, że wypadek był wypadkiem przy pracy, gdyż jedynie takie ustalenie pozwoli jej skutecznie ubiegać się o należne świadczenia z Ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych, tj. o jednorazowe odszkodowanie oraz rentę rodzinną dla członków rodziny zmarłego pracownika.

Dalej powódka podała, że z uwagi na okoliczność, iż Protokół nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy sporządzony dnia 31 lipca 2012 r. przez zespół powypadkowy powołany przez stronę pozwaną nie uznał zdarzenia zaistniałego w dniu 25 lipca 2015 r. za wypadek przy pracy, to droga do uzyskania świadczeń z Ustawy jest obecnie dla powódki zamknięta.

Następnie powódka podniosła, iż zespół powypadkowy w treści protokołu powypadkowego pominął w swoich ustaleniach faktycznych szereg faktów mających kluczowe znaczenie dla uznania zaistniałego zdarzenia za wypadek przy pracy, tzn. pominięto ciężkie warunki jak i obciążającą fizycznie pracę wykonywaną przez zmarłego. Nadto w ocenie powódki całkowicie pominięto okoliczność potwierdzoną przez biegłego z zakresu bhp A. S., który w toku śledztwa wskazał (sygn. akt Ds.1788/12), iż bezpośrednią przyczyną wypadku było „nagle zachorowanie i niewłaściwe tempo pracy”. Zdaniem powódki pominięcie w ustaleniach faktycznych okoliczności, w jak niesprzyjających warunkach zmuszony był pracować tego dnia G. K., doprowadziło zespół powypadkowy do uznania, że przyczyną wypadku było nagłe omdlenie i chwilowa utrata przytomności spowodowane przyczyną zewnętrzną.

Nadto powódka podniosła, iż kolejnym zignorowanym faktem przez zespół powypadkowy jest okoliczność, iż G. K. w dniu 25 lipca 2012 r. pracował nieprzerwanie od godziny 06:00 do godziny 12:00, a więc do momentu dokładnie odpowiadającego godzinie wypadku stwierdzonej w protokole, jednakże w protokole znalazło się stwierdzenie, że zmarły nie świadczył żadnej pracy w momencie poprzedzającym omdlenie. Powódka podniosła, iż pominięto fakt wykonywania przez jej męża ciężkiej pracy fizycznej w wymuszonej pozycji ciała wymagającej znacznego pochylenia i skrzywienia pleców przy jednoczesnym wywieraniu siły powyższej 10 kg przez więcej niż 50% zmiany roboczej. W ocenie powódki nawet organizm młodego człowieka byłby skrajnie wyczerpany, zaś w przypadku pracownika czterdziestodziewięcioletniego wyczerpanie to było odpowiednio większe.

Jako ostatnią okoliczność pominiętą w ustaleniach faktycznych powódka wskazała, iż zgodnie z opinią biegłych sądowych z zakresu medycyny sądowej i neurochirurgii, do obrażeń doznanych przez G. K. nie mogłoby dojść w przypadku swobodnego upadku do tyłu, „gdyż do tego typu obrażeń może dojść w przypadku upadku na bok lub urazu narzędziem tępym lub tępokrawędzistym”. W tym miejscu powódka podkreśliła, iż w/w opinia biegłych sądowych stawia pod znakiem zapytania wartość pisemnych wyjaśnień uzyskanych w dniu 30 lipca 2012 r. od jedyne go naocznego świadka w osobie G. G., według których G. K. w pozycji wyprostowanej upadł do tyłu. W związku z powyższym należałoby uznać, że świadek G. G. bądź to nie widział całego zdarzenia, bądź widział zdarzenie niedokładnie, z tak dużej odległości, że nie dostrzegł, iż w istocie G. K. upadł na bok nie zaś z tyłu. To zaś znaczyłoby także, że świadek nie widział, czy bezpośrednio przed wypadkiem G. K. świadczył pracę oraz czy jego organizm nie był tą pracą nadmiernie przeciążony. Nadto powódka podkreśliła, iż doświadczenie życiowe wskazuje, że w przypadku rozbieżności pomiędzy wyjaśnieniami świadka a opinią specjalistów w danej dziedzinie, większą moc dowodową należy przypisać opiniom specjalistów.

Powódka podniosła, iż zostały spełnione wszystkie przesłanki wypadku przy pracy określone w art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, albowiem zdarzenie było związane z pracą (miało miejsce podczas wykonywania ciężkiej, fizycznej pracy na rzecz strony pozwanej w stałym miejscu pracy i do tego w skrajnie obciążających organizm warunkach termicznych oraz w wyniku wykonywania pracy doszło do osłabienia organizmu, omdlenia i zasłabnięcia, uderzenia głową o betonową powierzchnię i na skutek obrażeń czaszkowo-mózgowych do śmierci męża) oraz było zdarzeniem nagłym.

Kończąc powódka ponownie podniosła, iż podnoszony przez zespół powypadkowy brak przyczyny zewnętrznej, pozostaje w sprzeczności z opinią biegłego sądowego z zakresu bhp, dokumentacją medyczną oraz zasadami logicznego rozumowania (k. 2-9).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) Sp. z o.o. wniosła o:

- oddalenie powództwa w całości,
- zawiadomienie na podstawie art. 84 k.p.c. (...) Company (...) für Österreich, działającą w Polsce za pośrednictwem (...) o toczącym się postępowaniu,
- wezwanie (...) Company (...) für Österreich, działającą w Polsce za pośrednictwem (...) do wzięcia udziału w niniejszym postępowaniu,
- zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów procesu (k. 98 – 100).

W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, iż w jej ocenie śmierć G. K. nie nastąpiła wskutek wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a to wobec braku wystąpienia przesłanki zgodnie, z którą nastąpiło nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną. Strona pozwana podniosła, iż w przedmiotowej sprawie nie może być mowy o jakiegokolwiek przyczynie zewnętrznej, skoro jak wynika z poczynionych ustaleń nie stwierdzono aby wystąpiło nagle

zdarzenie zewnętrzne powodujące upadek pracownika, natomiast sam upadek nie może być utożsamiany z nagłym zdarzeniem wywołanym przyczyną zewnętrzną.

Kolejno strona pozwana zakwestionowała okoliczność wykonywania przez zmarłego pracownika pracy w wymuszonej pozycji ciała wymagającej znacznego pochylenia i skręcenia pleców przy jednoczesnym wywieraniu siły powyżej 10 kg przez więcej niż 50% zmiany roboczej, który była narzucona rodzajem wykonywanej pracy oraz w warunkach szczególnie uciążliwych, tj. gorącego mikroklimatu, wskazując, iż postępowanie wyjaśniające udokumentowane w protokole powypadkowym oraz postępowanie przygotowawcze nie potwierdziły powyższych okoliczności. W tym miejscu strona pozwana zaznaczyła, iż G. K. wykonywał pracę typową do zajmowanego przez siebie stanowiska, dostosowaną do swoich możliwości fizycznych, przy uwzględnieniu wszelkiej niezbędnej dokumentacji medycznej z przebytych badań pracowniczych.

Niezależnie od powyższego strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa również z uwagi na fakt, iż w momencie zdarzenia zmarły nie świadczył pracy, co oznacza, że nastąpiła okoliczność tzw. zerwania związku z pracą, która to powoduje, iż w przedmiotowej sprawie nie wystąpił wypadek przy pracy w rozumieniu wskazanej powyżej ustawy.

Odnosząc się natomiast do wniosku o przypoznanie (...) Company (...) für Österreich, strona pozwana wskazała, iż w w/w towarzystwie ubezpieczeniowym posiada polisę ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej, w związku z czym w przypadku ustalenia, iż zdarzenie z dnia 31 lipca 2012 r. miało charakter wypadku przy pracy podmiotem obowiązującym do wypłacenia świadczenia będzie właśnie powyższej wskazany podmiot.

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strona pozwana na podstawie wpisu do rejestru przedsiębiorców prowadzi działalność m.in. w przedmiocie naprawy, konserwacji i instalowania maszyn i urządzeń.

Dowód: wydruk z KRS, k. 120 –126

W dniu 03 czerwca 2004 r. G. K. zawarł ze stroną pozwaną umowę o pracę na czas określony, tj. do dnia 02 czerwca 2005 r., na mocy, której świadczył pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku elektromechanika. Kolejno w dniu 03 czerwca 2005 r. w/w strony zawarły ponownie umowę o pracę na czas określony do dnia 02 czerwca 2007 r.

Następnie w dniu 03 czerwca 2007 r. G. K. zawarł ze stroną pozwaną umowę o pracę na czas nieokreślony, na mocy której do dnia śmiertelnego zdarzenia świadczył pracę na rzecz strony pozwanej, w wymiarze pełnego etatu, na stanowisku elektromechanika.

Zgodnie ze specyfiką zajmowanego stanowiska do obowiązków G. K. należało przeprowadzanie remontów i konserwacja maszyn.

Dowód : - umowy o pracę na czas określony zawarta w dniu 03 czerwca 2004 r.,

- umowa o pracę na czas określony zawarta w dniu 03 czerwca 2005 r.,

- umowa o pracę na czas nieokreślony zawarta w dniu 03 czerwca 2007 r.,

(dokumentacja w aktach osobowych powoda)

W dniu 25 lipca 2012 r. G. K. rozpoczął pracę o godzinie 06:00 i zgodnie z dyspozycją bezpośredniego przełożonego – J. S. świadczył pracę wraz z brygadzystą J. S. i pracownikiem G. G. przy jednej maszynie RUT 21 na hali produkcyjnej. W/w pracownicy mieli wykonać naprawę maszyny. Prace zostały rozdysponowane w ten sposób, że każdy z pracowników miał dokonać naprawy swojej części, w związku z czym pracownicy wykonywali czynności samodzielnie.

G. K. wykonywał czynności przygotowawcze do mocowania maszyny, które polegały na wierceniu otworów w betonowej posadzce przy użyciu wiertarki udarowej, w związku z czym prace wykonywał w pozycji stojącej będąc

pochylnym lekko do przodu. Około godziny 12:00, a więc po 6 godzinach pracy, G. K. upadł bezwładnie na podłogę w ciągu komunikacyjnym pomiędzy maszynami. W chwili zdarzenia G. G. wracał z magazynu, do którego udał się chwilę wcześniej, w związku z czym z odległości około 30 metrów widział G. K. „opadającego tyłem bezwładnie na podłogę”. J. S. nie widział okoliczności zdarzenia, gdyż w chwili zdarzenia znajdował się około 2 metrów od G. K. i oddzielał go od niego wózek widłowy. Chwilę przed zdarzeniem J. S. widział G. K. w pobliżu miejsca zdarzenia, obok skrzynki z narzędziami.

G. K. po upadku doznał urazu głowy. Współpracownicy zaczęli udzielać mu pierwszej pomocy i zawiadomili odpowiednie służby. W trakcie udzielanej pomocy G. K. miał świadomość i odpowiadał na proste pytania.

Karetką pogotowia ratunkowego G. K. został przewieziony do Izby Przyjęć Wojewódzkiego Szpitala (...) we W., gdzie wykonano TK głowy, w którym stwierdzono uogólniony obrzęk mózgowia z obszarami stłuczenia w prawym i lewym płacie czołowym oraz skroniowym, krwawienie podpajęczynówkowe oraz złamanie prawej kości czołowej i ciemieniowej z rozległym krwiakiem podczepcowym tej okolicy.

Następnie G. K. został skierowany do Szpitala Oddziału (...) we W.. W wykonanym badaniu angio-TK nie wykazano obecności malformacji naczyniowej. Został zakwalifikowany do leczenia operacyjnego neurochirurgicznego. W oddziale neurochirurgicznym założono drenaż komorowy zewnętrzny i czujnik pomiaru ciśnienia wewnątrzczaszkowego.

Kolejno G. K. został przyjęty na oddział Anestezjologii i Intensywnej terapii w/w szpitala celem dalszego leczenia. Jednakże stan G. K. ulegał dalszemu pogorszeniu i wobec spełnienia kryteriów śmierci mózgowej w dniu 28 lipca 2012 r. Komisja ds. orzekania o śmierci osobniczej uznała G. K. za zmarłego w dniu 28 lipca 2012 r. o godz. 08:50.

Bezpośrednio po zdarzeniu personel Wojewódzkiego Szpitala (...) przy ul. (...) we W. pobrał G. K. krew. Badanie krwi wykazało 91,1 mg/dl etanolu.

W dniu 31 lipca 2012 r. wykonano sekcję zmarłego w Zakładzie Medycyny Sądowej (...) we W.. Zgodnie z protokołem sekcji zwłok za przyczynę wyjściową śmierci uznano uraz czaszkowo-mózgowy, za przyczynę wtórną urazowy krwotok podpajęczynówkowy, natomiast za bezpośrednią przyczynę zgonu zespół uciskowy mózgu. W protokole podano, że dane z dokumentacji medycznej oraz wyniki sekcji zwłok i badań dodatkowych świadczą o tym, iż przyczyną powolnej i gwałtownej śmierci denata były rozległe obrażenia czaszkowo-mózgowe z masywnym stłuczeniem mózgu, które stały się podstawą do komisyjnego stwierdzenia śmierci mózgu. Ponadto wskazano m.in., że stwierdzone obrażenia głowy powstały na krótki czas przed zgonem od działania z dużą siłą narzędzi lub narzędzia tępego bądź tępokrawędzistego, względnie od uderzenia o takie narzędzie.

W dacie zdarzenia średnia temperatura w hali produkcyjnej oscylowała w granicach od 26,9°C do 28,6 °C.

Współpracownicy jak i bezpośredni przełożony nie wyczuli od G. K. alkoholu, w związku z czym został on dopuszczony do świadczenia pracy.

G. K. nie skarżył się pracownikom na zły stan zdrowia ani nie wyglądał na osobę chorą. Do dnia zdarzenia nie leczył się na żadne schorzenia.

W kartach badań profilaktycznych od 2.06.2004 r. do 03.2010 r. brak skarg na choroby somatyczne oraz brak odchyleń w badaniu przedmiotowym.

Dowód: - akta postępowania przygotowawczego Ds. 1788/12/Sp(c),

- postanowienie o umorzeniu śledztwa wraz z uzasadnieniem, k. 12-18

- karta statystyczna do karty zgonu, k. 19

- notatka służbowa sporządzona w dniu 31 lipca 2012 r., k. 20 a.s.,
- wyjaśnienie uzyskane od świadka zdarzenia D. S., k. 21a.s.,
- wyjaśnienie uzyskane od świadka zdarzenia G. goryczki, k. 22 a.s.,
- sprawozdanie z sędowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok ludzkich, k. 199-209 a.s.,
- zeznania świadka G. G., k. 165 a.s.,
- oświadczenie żony G. K., k.
- pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu medycyny - sądowej M. B. z dnia 23.02.2016 r., k. 317
- a.s.,

W dacie tragicznego zdarzenia G. K. posiadał aktualne zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku elektrotechnika oraz w dniu 30 stycznia 2012 r. uzyskał zaświadczenie o ukończeniu szkolenia okresowego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy dla pracowników na stanowiskach robotniczych przy pracach szczególnie niebezpiecznych.

Dowód: - zaświadczenie lekarskie z dnia 16 marca 2011 r.

- zaświadczenie o ukończeniu szkolenia okresowego,

(dokumentacja w aktach osobowych powoda)

Z karty informacyjnej o ryzyku zawodowym wynika, że zagrożenie potknięcia, poślizgnięcia, upadku na tym samym poziomie, upadku z wysokości oraz upadku z wysokości – spadnięcia na niższy poziom na stanowisku mechanika zostało ocenione jako kategoria ryzyka początkowego cyfrą 3 (ryzyko średnie) w skali od 1 do 5, przy czym cyfra 1 oznacza ryzyko bardzo małe, natomiast 5 ryzyko bardzo duże. Nadto zagrożenie potknięcia, poślizgnięcia, upadku na tym samym poziomie, upadku z wysokości zostało określone jako zagrożenie stałe, natomiast zagrożenie spadnięcia na niższy poziom jako zagrożenie okazjonalne.

G. K. w dniu 30 stycznia 2012 r. złożył oświadczenie, że został poinformowany o ryzyku wynikającym z zatrudnienia.

Dowód: - karta informacyjna o ryzyku zawodowym,

- oświadczenie G. K. z dnia 30 stycznia 2012 r.,

(dokumentacja w aktach osobowych powoda)

W dniu 31 lipca 2012 r. zespół powypadkowy sporządził protokół powypadkowy, w którym jako przyczyny wypadku ustalono nagle omdlenie i chwilową utratę przytomności nie spowodowane przyczyną zewnętrzną. Ponadto wskazano, że pracownik nie świadczył żadnej pracy w momencie omdlenia i bezpośrednio przed tym faktem.

Dodatkowo wskazano, że nie stwierdzono nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy, w szczególności zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia oraz nie stwierdzono, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowanego przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Ponadto w pkt 5 wskazano, iż nie stwierdzono stanu nietrzeźwości albo użycia przez poszkodowanego pracownika środków odurzających lub substancji psychotropowych przyczyniających się w znacznym stopniu do powstania wypadku przy pracy, z jednoczesnym wskazaniem, że nie badano pracownika na miejscu zdarzenia.

Ponadto w pkt 6 określającym skutki wypadku wskazano, iż nie stwierdzono urazów lub ran. Natomiast w pkt 7 stwierdzono, że przedmiotowe zdarzenie nie jest wypadkiem przy pracy.

W pkt 8 protokołu powypadkowego nie wskazano rodzaju wypadku.

Dowód: - protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, k. 23- 26

W dniu 06 sierpnia 2012 r. Prokuratura Rejonowa w Oleśnicy wszczęła śledztwo pod sygnaturą Ds. 1788/12/Sp(c) w sprawie narażenia w dniu 25 lipca 2012 r. G. K., będącego pracownikiem zakładu (...) Sp. z o.o., na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo i higienę pracy, skutkującego zgonem pracownika w dniu 27 lipca 2012 r., tj. o czyn z art. 220 § 1 k.k. art. 155 § k.k. w zw. z art. 11§ 2 k.k.

Postanowieniem z dnia 31 grudnia 2012 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Oleśnicy umorzył śledztwo wobec braku ustawowych znamion czynu.

W uzasadnieniu do postanowienia o umorzeniu śledztwa wskazano m.in., że zgodnie z opinią biegłych z zakresu medycyny sądowej i neurochirurgii, M. W. i H. A., charakter, rozległość i lokalizacja obrażeń czaszkowo-mózgowych okolicy czołowo-ciemieniowej- skroniowej po stronie prawej świadczy o tym, że do obrażeń takich nie mogłoby dojść w przypadku upadku G. K. do tyłu, gdyż do tego typu obrażeń może dojść w przypadku upadku na bok lub urazu narzędziem tęnym lub tępokrawędzistym w okolicy czołowo-ciemieniowo skroniowej po stronie prawej. Biegły z zakresu bhp A. S. po zapoznaniu się z całością zebranego materiału dowodowego, w tym z opinią medyków stwierdził, że przyczyną wypadku G. K. było nagłe zachorowanie oraz niewłaściwe tępo pracy. Nadto zdaniem biegłego z zakresu bhp okoliczności i przyczyny wypadku również nie wskazują, ażeby doszło do naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy przez G. K.. Biegły z zakresu bhp wskazał ponadto, że nagłe zachorowanie pracownika należy uznać na wypadek przy pracy.

Dowód: - akta postępowania przygotowawczego Ds. 1788/12/Sp(c)

- postanowienie o umorzeniu śledztwa, k. 12-18

Przyczyną zgonu G. K. były rozległe obrażenia czaszkowo-mózgowe z masywnym stłuczeniem mózgu, które stały się podstawą do komisyjnego stwierdzenia śmierci mózgowej. Stwierdzone obrażenia głowy powstały na krótki czas przed zgonem od działania z dużą siłą narzędzi lub narzędzia tępego bądź tępokrawędzistego, względnie od uderzenia o takie narzędzie. Pozostałe obrażenia, tj. stwierdzone w obrębie narządów szyi i klatki piersiowej mogły powstać w następstwie działań medycznych w trakcie leczenia pacjenta lub w trakcie przeprowadzania procedury pobrania narządów dla celów transplantacyjnych.

G. K. przed zgonem cierpiał z powodu schorzeń przewlekłych w postaci: masywnej miażdżycy oraz zaawansowanego stłuszczenia wątroby.

Zarówno miażdżycy jak i stłuszczenie wątroby mogły być przyczynami powstania krwawienia podpajęczynówkowego, które doprowadziło do zmian w zakresie mózgowia, powodującego zgon.

Zgromadzona w aktach sprawy dokumentacja medyczna pozwala na przyjęcie, że G. K. bezpośrednio przed zgonem stracił przytomność i upadł na podłogę. Upadając uderzył się o nie przednią, prawą częścią głowy, co spowodowało powstanie złamania kości czaszki, w okolicy łuski prawej kości czołowej i skroniowej, przechodzące w przedniej części na kości podstawy czaszki, w obrębie dołu przedniego czaszki, po stronie prawej. Upadek ten był upadkiem nieświadomym, co oznacza, że można go nazwać swobodnym.

Zgromadzona w aktach sprawy dokumentacja medyczna pozwala na przyjęcie, że G. K. na skutek istniejących u niego zmian chorobowych doznał wylewu podpajęczynówkowego, co spowodowało jego utratę przytomności i upadek, a

następnie uderzenie się przednią, prawą częścią głowy o podłoże. Uraz spowodował złamanie kości czaszki i narastanie krwawienia wewnątrzczaszkowego, co z kolei doprowadziło do zgonu.

G. K. chorował na chorobę alkoholową. Fakt, że w momencie wydarzenia pozostawał pod wpływem alkoholu pozwala na przyjęcie, że stan ten stanowił bardzo znaczącą przyczynę upadku.

Analiza zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji medycznej pozwala na odtworzenie takiego przebiegu wydarzenia z dnia 25 lipca 2012 r., że u G. K., który w tym dniu pozostawał pod wpływem alkoholu, powstało krwawienie podpajęczynówkowe. Krwawienie to spowodowało utratę przytomności i bezwładny upadek na podłoże przednią, prawą częścią głowy. Upadek ten spowodował powstanie złamania kości czaszki i pogłębienie krwawienia wewnątrzczaszkowego. Uraz głowy poza krwawieniem spowodował stłuczenie mózgu, co w połączeniu z narastającym krwawieniem, doprowadziło do zgonu mężczyzny.

Dowód: - pisemna opinia podstawowa biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej M. B. z dnia 14.12.2015 r. k. 296-299 a.s.,

- pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej M. B. z dnia 23.02.2016 r. , k. 317-323 a.s.,

- ustna opinia biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej M. B. z dnia 27 kwietnia 2016 r. płyta CD z nagraniem rozprawy k. 384 a.s,

Przeprowadzone przez lekarzy udzielających pomocy G. K., bezpośrednio po wydarzeniu z dnia 25 lipca 2012 r., badanie wykazało obecność w jego czaszce krwawienia podpajęczynówkowego. Krwawienie to spowodowało taką reakcję pacjenta jaką opisali to jego koledzy z pracy (nagła utrata przytomności i bezwładny upadek). Taki przebieg wypadku spowodował mechaniczne uszkodzenie czaszki (kości a także mózgu) i w efekcie zgonu denata. Nadesłane do analizy akta pozwalają na przyjęcie, że zmianą pierwotną, która spowodowała ciąg wydarzeń doprowadzających do zgonu G. K., było w tym wypadku krwawienie podpajęczne. Aby takie krwawienie powstało musiało dojść wcześniej do innych zmian w zakresie organizmu w/w pacjenta, które wywołały takie krwawienie. Zmianami chorobowymi, występującymi w organizmie pacjenta długo przed wystąpieniem w/w krwawienia były zmiany chorobowe, które do niego mogły doprowadzić, tj. miażdżyca i stłuszczenie wątroby. Powyższe schorzenia doprowadzają do zmian w zakresie naczyń krwionośnych, które z kolei powodują występowanie krwawień wewnątrz organizmu człowieka. W tym przypadku doszło do nasilenia zmian chorobowych wcześniejszych, w zakresie naczyń mózgowych i krwawienia podpajęczynówkowego. Krwawienie podpajęczynówkowe jest krwawieniem, które powstaje w przeważającej części przypadków w wyniku zmian chorobowych, natomiast inne krwawienia wewnątrzczaszkowe na przykład podtwardówkowe są następstwem zmian urazowych.

Określając logiczną kolejność prawdopodobnego powstawania zmian urazowych i chorobowych w zakresie organizmu G. K. należy przyjąć, że najpierw zaczęła powstawać miażdżyca naczyń tętniczych, potem pojawiły się zmiany związane ze stłuszczeniem wątroby, następnie w/w schorzenia uszkodziły naczynia krwionośne mózgowia, powodując krwawienie podpajęczne. Krwawienie podpajęczne powoduje zaburzenie świadomości i w zależności od jego nasilenia może doprowadzić do utraty przytomności. Utrata przytomności powoduje u osoby zajmującej pozycję stojącą bezwładny upadek, podczas którego doszło do uderzenia głową o podłoże. W przypadku uderzenia głową o twarde podłoże w sposób naturalny dochodzi do złamania kości czaszki. Przy uderzeniu powodującym złamanie kości czaszki dochodzi do stłuczenia tkanki mózgowej i krwawień podtwardówkowych i nadtwardówkowych.

Zgromadzona w aktach sprawy dokumentacja medyczna jednoznacznie określa miejsce zmian urazowych na ciele denata (przednia część głowy). Zmiany tego typu nie mogą powstawać w wyniku upadku na plecy, a co się z tym wiąże na tylną powierzchnię głowy. Dokumentacja lekarska wydawana przez różne środki ochrony zdrowia wskazuje na zmiany urazowe stwierdzone na przedniej powierzchni głowy pacjenta.

Stwierdzenie zgonu dotyczy bezpośrednio czasu poprzedzającego ten zgon, w związku z tym żaden lekarz nie może określić przyczyny zgonu sięgając w daleką przeszłość chorobową pacjenta. Wydając kartę zgonu określa się przyczyny zgonu denata najbliższe a nie te, które były pierwocinami przyczyniającymi się do śmierci. Stąd też rozbieżności we wnioskach co do przyczyny zgonu między lekarzem wydającym kartę zgonu a wnioskach biegłego do powyższej opinii.

Wylew podjączynówkowy powstał przed powstaniem innych zmian urazowych w zakresie mózgowia G. K..

Związek przyczynowo-skutkowy między nadużyciem alkoholu a niezachowaniem równowagi przez osoby, u których alkohol ten stwierdzono jest tak szeroko znany wszystkim żyjącym osobnikom, nawet tym, którzy alkoholu nie spożywają, że biegły potraktował w/w informację jako oczywistą. Stężenie alkoholu wykryte w organizmie zmarłego zostało stwierdzone w jego krwi po jej pobraniu w dniu 25 lipca 2012 r. w Szpitalu (...) przy ul. (...) we W.. Zakładając, że przyjęcie do pracy do czasu wypadku zmarły nie spożywał alkoholu, możemy określić, że im wcześniej wykonane byłoby badanie trzeźwości wówczas poziom alkoholu w jego krwi byłby wyższy. Stężenie alkoholu we krwi w wysokości 0,911‰ zupełnie wystarczy do tego aby zachwiać się podczas chodzenia i utracić równowagę co może spowodować upadek.

Dowód: - opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej, M. B. z dnia 23.02.2016 r k. 317-323

Mając na uwadze powyższe ustalenia stanu faktycznego Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w przeważającej części podlegało uwzględnieniu.

W toku niniejszego procesu powódka domagała się ustalenia, że tragiczne zdarzenie z dnia 22 lipca 2012 r. w wyniku, którego zginął jej mąż – G. K. stanowiło wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy u chorób zawodowych, którego przyczyną były zaniedbania leżące po stronie pracodawcy.

Kwestię sporną stanowiła natomiast okoliczność czy w/w zdarzenie zostało spowodowane przyczyną zewnętrzną oraz czy pozostawało w związku z pracą.

W pierwszej kolejności zważyć należy, iż podstawę roszczenia o ustalenie wypadku przy pracy stanowi treść art. 189 k.p.c., w myśl którego „Powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny”.

Przepis ten stanowi materialnoprawną podstawę dochodzenia przed sądem ustalenia (nie)istnienia między stronami określonego prawa lub stosunku prawnego. Nie ulega wątpliwości, że stwierdzenie zaistnienia wypadku przy pracy równoznaczne jest ze stwierdzeniem zaistnienia stosunku prawnego pomiędzy pracownikiem, który uległ wypadkowi a pracodawcą, dla którego świadczył pracę. W przypadku zatem, gdy jedna ze stron kwestionuje istnienie owego stosunku w interesie drugiej strony jest dochodzić jego ustalenia. Zauważyć należy, że interes prawny powoda w ustaleniu zaistnienia wypadku przy pracy nie wyczerpuje się tylko w sferze świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Wszak wypadek przy pracy (którego konstytutywnym elementem jest doznany uraz) stanowić może źródło odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy, który nie jest przecież związany ustaleniami sądu ubezpieczeń społecznych co do wypadku przy pracy poczynionymi na potrzeby przyznania poszkodowanemu świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego, jako że nie jest stroną takiego postępowania. Z tych głównie względów należy przyjąć dopuszczalność dochodzenia przez pracownika na podstawie art. 189 k.p.c. ustalenia istnienia wypadku przy pracy i ewentualnego sprostowania protokołu powypadkowego w tym zakresie, w przypadku gdy pracodawca kwestionuje jego zaistnienie.

Dodać należy, że powyższe stanowisko było i jest akceptowane w orzecznictwie, mimo zmiany stanu prawnego w zakresie ubezpieczenia społecznego z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (por. uchwała SN z 11.05.1994 r., II PZP 1/94, OSNAPiUS 1994 nr 6, poz. 96, w wyrokach: z 14.03.2001 r., II UKN 272/00, OSNAPiUS 2002 nr 21, poz. 531 i z 28.03.2001 r., II UKN 295/00, OSNAPiUS 2002 nr 23, poz. 576, postanowienie z 27.01.1998r., II UKN

471/97, OSNAPiUS 1999 nr 2, poz. 75; wyrok z 21.06.2001 r., II UKN 425/00, OSNP 2003 nr 6, poz. 157; uchwała SN z 2006.03.29, (...) 14/05, OSNP 2006/15-16/228).

W doktrynie i judykaturze powszechnie przyjmuje się, że w przypadku śmierci pracownika interes prawny do wytoczenia powództwa mają członkowie rodziny zmarłego. Nadto zważyć należy, iż pracownik i członkowie jego rodzin, jeżeli chcą ubiegać się o świadczenie w postępowaniu przed organem rentowym, mogą domagać się ustalenia treści protokołu powypadkowego lub dążyć do uzyskania orzeczenia zastępującego protokół powypadkowy (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02 marca 2010 r. II Uk 135/09).

Przechodząc natomiast do kwestii wypadku przy pracy należy sięgnąć do jego definicji ustawowej. Art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych / Dz.U. 2002 nr 199 poz. 1673/ wskazuje, że za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

1. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
2. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
3. w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Powyższe niewątpliwie oznacza, że elementami koniecznymi uznania zdarzenia za wypadek przy pracy są nagłość zdarzenia, wywołanie zdarzenia przyczyną zewnętrzną, skutek powodujący uraz lub śmierć oraz pozostawanie w związku z wykonywaną pracą.

Nagłość charakteryzuje się czymś nieprzewidywalnym, nieoczekiwanym, oraz raptownym. Powyższa cecha musi dotyczyć samego zdarzenia, a nie skutku pod postacią urazu lub śmierci.

Odnosząc się natomiast do pojęcia związku z pracą podkreślenia wymaga okoliczność, iż pojęcie związku pomiędzy wykonywaną pracą a zaistniałym wypadkiem jest pojęciem szerszym niż tylko samo fizyczne przebywanie w miejscu pracy, bowiem nie wyczerpuje ono treści obowiązku świadczenia pracy. Świadczenie pracy w rozumieniu ustawy wypadkowej nie może być rozumiane jako samo przebywanie w zakładzie pracy, ale pozostawanie pracownika w dyspozycji pracodawcy. Warunkiem pozostawania w dyspozycji pracodawcy jest bowiem gotowość pracownika do pracy - subiektywny zamiar wykonywania pracy i obiektywna możliwość jej świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2006r. I UK 127/05 LEX nr 299138).

Równocześnie zważyć należy, iż zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury i doktryny wypadkiem przy pracy jest zdarzenie pozostające w czasowym lub miejscowym związku z pracą. Związek pomiędzy wypadkiem a pracą sprowadza się do związku czasowego (tj. zdarzenie będące przyczyną wypadku nastąpiło w czasie pracy - nie tylko w czasie efektywnego świadczenia pracy, ale również w czasie pozostawania do dyspozycji pracodawcy) lub miejscowego (tj. zdarzenie będące przyczyną wypadku nastąpiło w miejscu wykonywania pracy lub w miejscu zakreślonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę) (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2014 r. I PK 275/13 LEX nr 1477424).

Najwięcej problemów interpretacyjnych budzi sformułowanie „przyczyna zewnątrz”.

Na wstępie rozważań dotyczących kwestii przyczyny zewnętrznej tut. Sąd pragnie podkreślić, iż całkowicie podziela pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., a mianowicie, że „kwalifikacja zdarzenia jako wypadku przy pracy jest rezultatem oceny materiału dowodowego i ustaleń faktycznych w każdej konkretnej sprawie”. Powyższe niewątpliwie prowadzi do wniosku, że Sąd zobligowany jest dogłębnie przeanalizować wszystkie okoliczności towarzyszące sprawie i dokonać ich oceny według własnego przekonania, co oznacza, że zakwalifikowanie związanego z pracą zdarzenia raz jako spowodowanego przyczyną zewnętrzną (rozumianą jako współprzyczyna wystąpienia zdarzenia w zbiegu z przyczyną wewnętrzną - schorzeniem samoistnym), innym razem jako pozbawionego tej cechy, nie dowodzi rozbieżności w orzecznictwie, a jedynie wynika z faktu, iż Sąd wydaje wyrok

na podstawie zindywidualizowanych stanów faktycznych, między którymi w żadnym wypadku nie można stawiać znaku równości.

Przechodząc kolejno do próby definicji w/w przyczyny zważyć należy, iż jako zewnętrzną przyczynę sprawczą wypadku przy pracy należy rozumieć każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego zdolny – w istniejących warunkach – do wywołania szkodliwych skutków. Wymaganie, aby uraz został spowodowany czynnikiem zewnętrznym wskazuje na konieczność związku przyczynowego między urazem i czynnikiem pochodzącym spoza organizmu poszkodowanego, przy czym czynnik ten ma zadziałać w ramach nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną. Ten element należy rozumieć w ten sposób, że wypadek przy pracy musi być wywołany taką przyczyną, zaś uraz spowodowany wypadkiem jest skutkiem działania czynnika zewnętrznego, pochodzącego spoza organizmu poszkodowanego. Niemniej jednak aktualne orzecznictwo skłania się do dopuszczalność uznania za wypadek przy pracy zdarzenia wywołanego przyczyną o mieszanym charakterze, tj. zbiegu przyczyny zewnętrznej z przyczyną wewnętrzną (Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 5 marca 2014 r., I ACa 92/14, LEX nr 1790012).

Sąd Najwyższy wielokrotnie w orzecznictwie zwracał uwagę, że uszkodzenie ciała - w sytuacji, gdy nastąpiło na tle stwierdzonych u pracownika schorzeń samoistnych - nie wyłącza samo przez się możliwości uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w stanie faktycznym ujawniłyby się przyczyny o charakterze zewnętrznym, z którymi określony skutek pozostaje w związku, np. potknięcie się chorego pracownika o nierówności chodnika (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1978 r., III URN 26/78, OSNCP 1979 nr 6, poz. 128, NP 1981 nr 3, s. 155, z glosą J. Zycha;). Do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy w razie zbiegu przyczyny zewnętrznej z przyczyną wewnętrzną wystarczy więc wykluczenie, że bez tego czynnika zewnętrznego nie doszłoby do skutku w postaci uszczerbku na zdrowiu (wyrok z dnia 4 maja 1984 r., II PRN 6/84, Służba (...) 1985 nr 1, s. 28). Ponadto Sąd Najwyższy szczególnie podkreślał stanowisko, że nawet, gdy źródłem nagłego zdarzenia była choroba, to należy uwzględnić przyczynę dodatkową, zewnętrzną, pochodzącą ze sfery zagrożenia pracą i przyjąć, że ta właśnie przyczyna spowodowała uraz. I tak Sąd Najwyższy uznawał, że uraz doznany w wyniku nagłego zdarzenia spowodowanego epileptyczną utratą świadomości w miejscu pracy może być poczytany za spowodowany przyczyną zewnętrzną, jeżeli warunki pracy wywarły wpływ na jego rozmiar, przykładowo w sytuacji, gdy podczas upadku z powodu utraty przytomności pracownik stracił rękę urwaną przez maszynę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2007 r., I UK 205/07, OSNP 2008 nr 23-24, poz. 361). Według tej reguły uznaje się za wypadek przy pracy upadek pracownika na skutek utraty przytomności wynikającej ze skłonności do omdleń, gdy doznanie urazu następuje wskutek uderzenia o twarde podłoże lub upadku z wysokości (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 stycznia 1977 r., III PRN 47/76, (...) 1977 nr 1, s. 44 oraz z dnia 14 września 1977 r., III PRN 30/77, Służba (...) 1978 nr 2, s. 34). W ocenie Sądu Najwyższego bowiem w takich przypadkach przyczyną sprawczą doznanych uszkodzeń ciała pracownika jest nie tylko sam atak choroby powodujący utratę przytomności, lecz czynnik zewnętrzny, którego wystąpienie powoduje uraz.

Odnosząc powyższe uwagi do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że zdarzenie z dnia 25 lipca 2012 r. z całą pewnością pozostawało zarówno w miejscowym, jak i czasowym związku z pracą. Doszło bowiem do niego w miejscu wykonywania przez zmarłego normalnych obowiązków pracowniczych oraz w czasie, gdy obowiązki te wykonywał. T.. Sąd nie zaakceptował stanowiska strony pozwanej, zgodnie z którym w momencie zdarzenia zmarły nie świadczył pracy, albowiem czekał na części, które miał przynieść G. G., co w ocenie strony pozwanej oznacza, że nastąpiła okoliczność tzw. zerwania związku z pracą. W tym miejscu Sąd pragnie ponownie zaakcentować okoliczność, iż związek pomiędzy wypadkiem a pracą sprowadza się przede wszystkim do związku czasowego zdarzenia będącego przyczyną wypadku z czasem pracy, co oznacza, iż związek ten zachodzi nie tylko w momencie efektywnego świadczenia pracy, ale również w czasie pozostawania do dyspozycji pracodawcy, co niewątpliwie miało miejsce w sprawie. Niemniej jednak Sąd pragnie zwrócić uwagę, iż podnoszonego przez stronę pozwaną twierdzenia nie potwierdził powołany do sprawy świadek G. G., który w trakcie przesłuchania wyraźnie wskazywał, iż „gdy wychodził do magazynu (...) stał przy maszynie”. Jednakże z uwagi na fakt, iż od zdarzenia minęło już blisko 3 lata i w trakcie przesłuchania w/w świadek zasłaniał się niepamięcią co do okoliczności zdarzenia, Sąd skonfrontował zeznania w/w świadka z zeznaniami złożonymi przez niego w postępowaniu przygotowawczym i zważył, że również w trakcie tych zeznań G. G. nie wspominał, że w momencie zdarzenia powód nie świadczył pracy. Nadto Sąd

zauważył, że z akt postępowania przygotowawczego wynika, że w momencie zdarzenia zmarły znajdował się nieopodal szafki z narzędziami, która znajdowała się w miejscu wykonywania pracy, na co wskazywał brygadzysta J. S., również w trakcie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym.

Nadto nie uszła uwadze Sądu okoliczność, iż w dacie zdarzenia powód pozostawał pod wpływem alkoholu. Z badań przeprowadzonych przez Wojewódzki Szpital (...) przy ul. (...) we W. jednoznacznie wynika, że we krwi zmarłego znajdowało się 91,1 mg/dl etanolu. Niemniej jednak okoliczność ta nie ma znaczenia dla pozostawania pracownika w gotowości do świadczenia pracy, albowiem obiektywnie występujący u poszkodowanego stan nietrzeźwości nie był następstwem spożycia przez niego alkoholu w miejscu i czasie pracy, co zostało bezspornie ustalone w postępowaniu przygotowawczym oraz po drugie, poszkodowany faktycznie przystąpił do wykonywania obowiązków służbowych i je realizował (z przerwą na śniadanie około godziny 10:00) aż do momentu, w którym nastąpiło zdarzenie skutkujące jego śmiercią, tj. do około godziny 12.00. Co istotne, zmarły został dopuszczony do pracy przez bezpośredniego przełożonego tj. brygadzystę J. S., który świadczył pracę na tej samej maszynie co zmarły.

Ponadto Sąd pragnie podkreślić, iż zgodnie z akceptowanym poglądem judykatury kwestie ewentualnego naruszenia przepisów BHP nie mają znaczenia w przedmiocie ustalenia, czy zdarzenie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2012 r. I PK 93/12) i w związku z tym tutaj. Sąd nie podejmował dalszych rozważań w tej materii. Nadto w ocenie Sądu zasadne jest wskazanie, iż nietrzeźwość pracownika może wykluczyć jego prawo do świadczeń przewidzianych w ustawie, jednakże okoliczność ta nie ma wpływu na uprawnienia członków rodziny pracownika zmarłego w wyniku wypadku przy pracy.

Celem natomiast rekonstrukcji zdarzenia z dnia 25 lipca 2012 r. Sąd powołał do sprawy biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej M. B.. Biegły sądowy w opinii z dnia 13 grudnia 2015 r. /k. 298 a.s./ podkreślił, że stwierdzone obrażenia głowy powstały na krótki czas przed zgonem od działania z dużą siłą narzędzi lub narzędzia tępego bądź tępokrawędzistego, względnie od uderzenia o takie narzędzie. Następnie biegły podał, iż zgromadzona w aktach sprawy dokumentacja medyczna pozwala na przyjęcie, że G. K. na skutek istniejących u niego zmian chorobowych doznał wylewu podpajęczynówkowego, co spowodowało jego utratę przytomności i upadek, a następnie uderzenie się przednią, prawą częścią głowy o podłogę. Uraz spowodował złamanie kości czaszki i narastanie krwawienia wewnątrzczaszkowego, co z kolei doprowadziło do zgonu.

Biegły wskazał ponadto, że analiza zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji medycznej pozwala na odtworzenie takiego przebiegu wydarzenia z dnia 25 lipca 2012 r., że u G. K., który w tym dniu pozostawał pod wpływem alkoholu, powstało krwawienie podpajęczynówkowe. Krwawienie to spowodowało utratę przytomności i bezwładny upadek na podłogę przednią, prawą częścią głowy. Upadek ten spowodował powstanie złamania kości czaszki i pogłębienie krwawienia wewnątrzczaszkowego. Uraz głowy poza krwawieniem spowodował stłuczenie mózgu, co w połączeniu z narastającym krwawieniem doprowadziło do zgonu mężczyzny. Jako bezpośrednią przyczynę, która doprowadziła do ciągu wydarzeń skutkujących zgonem mężczyzny należy uznać powstanie u niego krwawienia podpajęczynówkowego.

W ocenie Sądu wydane w sprawie opinie biegłego sądowego są rzetelne i w sposób wiarygodny rekonstruują przebieg zdarzenia z dnia 25 lipca 2012 r. Opinie w sprawie zostały sporządzone w sposób obiektywny i pełny, a ich wydanie zostało poprzedzone wnikliwym zapoznaniem się z dokumentacją medyczną. Ponadto Sąd zauważył, iż wielość opinii wydanych z niniejszej sprawy (które, co istotne, w pełni ze sobą korespondują) nie wynika z niekompetencji biegłego sądowego, a jedynie z woli wydania opinii na podstawie całego dostępnego materiału dowodowego, w tym przede wszystkim w oparciu o dokumentację postępowania przygotowawczego.

Nadto w ocenie Sądu opinie uzupełniające charakteryzują się kompleksowością i w sposób wyczerpujący dają odpowiedź na sformułowane przez powódkę zarzuty.

Dlatego też, zdaniem Sądu, sporządzonym przez biegłego opiniom, nie można odmówić rzetelności i fachowości. W związku z powyższym Sąd nie znalazł podstaw do zanegowania bezstronności i rzetelności powołanego do sprawy biegłego.

Warto w tym miejscu również przytoczyć orzeczenie Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 19 grudnia 1990 roku w sprawie I PR 148/90 (OSP 1991/11/300) stwierdził, iż Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń”

W związku z powyższym Sąd uznał rekonstrukcję zdarzenia z dnia 25 lipca 2012 r. za w pełni wiarygodną i ustalenia biegłego w powyższym zakresie przyjął za własne. Sąd zważył, iż biegły sądowy wyraźnie wskazał, że na skutek istniejących zmian chorobowych zmarły doznał wylewu podpajęczynówkowego, co spowodowało jego utratę przytomności i upadek, a następnie uderzenie się przednią, prawą częścią głowy o podłogę. Uraz tj. upadek spowodował złamanie kości czaszki i narastanie krwawienia wewnątrzczaszkowego co z kolei doprowadziło do zgonu.

Powyższe sformułowanie, które było wielokrotnie powtarzane przez biegłego sądowego, w ocenie Sądu prowadzi do konstatacji, że to właśnie upadek, który doprowadził do złamania kości czaszki, bezpośrednio doprowadził do zgonu pracownika. W ocenie Sądu takie ujęcie zdarzenia przez biegłego świadczy o tym, iż samo schorzenie pracownika, tj. miażdżycy i stłuszczenie wątroby, które doprowadziły do wylewu podpajęczynówkowego nie spowodowałyby zgonu G. K. bez towarzyszącej mu przyczyny zewnętrznej tj. upadku. Zdaniem Sądu przyjęcie, że do upadku doszło na skutek wylewu podpajęczynówkowego prowadzi do wniosku, że wylew ten powinien być rozważany jako współprzyczyna wypadku, a nie jako wyłączna przyczyna doznanych przez poszkodowanego obrażeń.

Nadto Sąd zważył, iż przyczyna zewnętrzna została uwarunkowana źródłem zagrożenia związanego z pracą. Jak wynika bowiem z karty informacyjnej o ryzyku zawodowym - zagrożenie potknięcia, poślizgnięcia, upadku na tym samym poziomie na stanowisku mechanika stanowiło ryzyko stałe oraz zostało ocenione jako kategoria ryzyka początkowego cyfrą 3 (ryzyko średnie) w skali od 1 do 5, przy czym cyfra 1 oznacza ryzyko bardzo małe, natomiast 5 ryzyko bardzo duże. Powyższe niewątpliwie oznacza, iż zagrożenie upadku wiązało się specyfiką pracy powoda i towarzyszyło zmarłemu w codziennej pracy.

Dodatkowo Sąd pragnie podkreślić, iż szczegółowa rekonstrukcja okoliczności zdarzenia na gruncie niniejszej sprawy jest niemożliwa, a to wobec pewnych niejasności dotyczących samego upadku zmarłego. Jak wynika bowiem z zeznań G. G. widział on G. K. „leżącego do tyłu”. W/w okoliczność została potwierdzona przez brygadzystę – J. S., który w trakcie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym wskazał, że „jak ja podszedłem do niego to leżał na plecach”. Treść powyższych zeznań pozostaje w opozycji do wniosków wyciągniętych przez biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej, który wyraźnie podkreślił, iż „zmiany tego typu nie mogą powstawać w wyniku upadku na plecy, a co się z tym wiąże na tylną powierzchnię głowy”. Powyższą kwestię potwierdził również powołany w postępowaniu przygotowawczym biegły sądowy z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy, mgr inż. A. S., który w opinii z dnia 31 grudnia 2012 r. wskazał, iż „do powyższego urazu nie mogłoby dojść w przypadku swobodnego upadku człowieka do tyłu. Do urazu skutkującego powyższymi obrażeniami mogłoby dojść np. w przypadku upadku człowieka na bok lub urazu narzędziem tęnym/tępokrawędzistym w okolicy czołowo-ciemieniowej-skroniowej po prawej stronie”.

Powyższe w ocenie Sądu prowadzi do wniosku, iż wylew podpajęczynówkowy nie jest wyłączną przyczyną zgonu pracownika, albowiem współprzyczyną było doznanie urazów czaszki wskutek uderzenia o betonową podłogę. Zdaniem Sądu zatem wystąpił ciąg przyczynowo-skutkowy, w którym zgon pracownika nastąpił ostatecznie wskutek przyczyny zewnętrznej (urazu czaszki spowodowane uderzeniem o betonową podłogę), niewątpliwie związanej z pracą – ryzyko zawodowe pracy na stanowisku mechanika.

Mając na uwadze powyższe należy wskazać, że zdarzenie z dnia 25 lipca 2012 r. niewątpliwie należało uznać za wypadek przy pracy, bowiem ww. zdarzenie wypełnia przesłanki zawarte w art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy u chorób zawodowych.

Należy przypomnieć, że drugim roszczeniem powódki było sprostowanie protokołu powypadkowego poprzez:

a) usunięcie z punktu 4 protokołu ustaleń, iż G. K. nie wykonał żadnych czynności mogących mieć wpływ na dalszy przebieg wydarzeń i upadł bezwładnie na skutek omdlenia i utraty przytomności i wpisanie, że w dniu wypadku, bezpośrednio przed wypadkiem, który miał miejsce o godz. 12:00, G. K. wykonywał od godz. 6:00 do godz. 12:00 prace które polegały na wierceniu otworów w betonowej posadzce za pomocą wiertarki udarowej, w pozycji stojącej będąc pochylonym do przodu, na hali produkcyjnej, gdzie temperatura powietrza oscylowała w zakresie od 26,9° C do 28,6° C.

b) wpisanie w pkt 5 protokołu, że przyczyną wypadku była wykonywana w tym dniu przez pracownika G. K. w ciągu sześciu godzin bezpośrednio przed wypadkiem ciężka fizyczna praca wyrażona w nadmiernym wysiłku i wymuszonej pozycji ciała (będąc pochylonym do przodu) oraz w warunkach szczególnie uciążliwych, tj. w warunkach gorącego mikroklimatu, co spowodowało upadek G. K. w prawą stronę, w wyniku nagłego omdlenia i zasłabnięcia,

c) wpisanie w pkt 6 protokołu, że skutkiem wypadku był uraz w okolicy czołowo-ciemieniowo-skroniowej po prawej stronie czaszki, który doprowadził do obrażeń w postaci masywnego stłuczenia mózgu i krwiaków oraz w konsekwencji do ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej i zgonu,

d) wpisanie w pkt 7 protokołu, że wypadek był wypadkiem przy pracy, oraz usunięcie z tego pkt ustaleń, że brak było przyczyny zewnętrznej, która wywołała wypadek przy pracy,

e) wpisanie w pkt 8 protokołu, że wypadek był wypadkiem śmiertelnym.

Zważyć należy, iż w przeważającej mierze powództwo w w/w zakresie jest zasadne.

Niemniej jednak zauważyć należy, iż żądanie powódki określone w pkt a i b nie znalazło odzwierciedlenia w stanie faktycznym niniejszej sprawy, gdyż zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez Sąd, przyczyną wypadku był wylew podpajęczynówkowy, który doprowadził do omdlenia i upadku zmarłego na betonowe podłoże, co w konsekwencji doprowadziło do urazu czaszki i zgonu. W oparciu o opinie biegłego sądowego, sporządzone w niniejszej sprawie, ustalono, że przyczyną wylewu były schorzenia, na które cierpiał G. K., tj. masywna miażdżyca i zaawansowane stłuszczenie wątroby. Biegły wyjaśnił, że stwierdzone schorzenia doprowadzają do zmian w zakresie naczyń krwionośnych, które z kolei powodują występowanie krwawień wewnątrz organizmu człowieka. Krwawienie to powstaje w wyniku zmian chorobowych. W związku z tym niezasadne jest twierdzenie powódki, że przyczyną wypadku była wykonywana w tym dniu przez pracownika G. K. w ciągu sześciu godzin bezpośrednio przed wypadkiem ciężka fizyczna praca.

Zważyć należy, iż stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd zbudował również w oparciu o dołączoną do sprawy dokumentację, tj. akta osobowe powoda, w tym przede wszystkim w oparciu o akta postępowania przygotowawczego Ds. 1788/12/Sp(c), albowiem żadna ze stron w toku procesu nie podważała jej wiarygodności oraz autentyczności.

Nadto Sąd oparł się na zeznaniach powołanego do sprawy świadka G. G., któremu Sąd dał wiarę w zakresie w jakim jego zeznania korespondowały ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w pkt I i II sentencji wyroku.

W pkt III Sąd oddalił powództwo w części dotyczącej sprostowania protokołu powypadkowego w pozostałym zakresie.

Orzeczenie o kosztach w punkcie IV sentencji wyroku, znajduje podstawę w treści art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Na podstawie § 11 ust. 1 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 490) Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 120,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Ponadto w punkcie IV zasądzono kwotę 500 zł tytułem poniesionej przez powódkę, częściowej, opłaty od pozwu.

Ponadto wobec tego, że strona pozwana jako pracodawca co do zasady przegrała proces, zasadnym było zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa kwoty 3902 zł tytułem pozostałej, nieuiszczonej opłaty od pozwu. Wymiar opłaty Sąd ustalił w oparciu o treść art. 13 ustawy o kosztach sądowych, który stanowi, iż opłatę stosunkową pobiera się w sprawach o prawa majątkowe; wynosi ona 5 % wartości przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 100.000 złotych. Powódka określiła wartość przedmiotu sporu na kwotę 88042 zł. Ponieważ w obecnym stanie prawnym postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy wiąże się z koniecznością uiszczenia opłat sądowych: przez pracodawcę i pracownika, gdy wartość przedmiotu sporu przewyższa 50 000 zł. Stąd należna opłata od pozwu, obliczona na podstawie art. 13 w zw. z art. 35 ust. 1 zd. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wynosiła (...). Powódka została zwolniona od opłaty od pozwu ponad kwotę 500 zł. Do uiszczenia pozostała zatem kwota 3902 zł. o czym orzeczono w punkcie V wyroku.

W punkcie V wyroku orzeczono również o obowiązku zwrotu poniesionych wydatków w kwocie 2709,03 zł na podstawie art. 97 cyt. ustawy z dnia 28 lipca 2005r. zgodnie, z którym w toku postępowania w sprawach zakresu prawa pracy o roszczeniach pracownika wydatki obciążające pracownika ponosi tymczasowo Skarb Państwa. Sąd pracy w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji rozstrzyga o tych wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113, z tym że obciążenie pracownika tymi wydatkami może nastąpić w wypadkach szczególnie uzasadnionych.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o powołane przepisy, orzeczono jak na wstępie.